

SPOŁECZNIK POZWAŁ PREZYDENTA POZNANIA ZA SMOG W MIEŚCIE

Miejski społecznik Lechosław Lerczak pozwał prezydenta Poznania Jacka Jaśkowiaka za smog w mieście. W pozwie żąda m.in. zaniechania naruszania dóbr osobistych przez miasto w postaci „zmuszania mieszkańców do przebywania w warunkach szkodliwych dla życia i zdrowia”.

Sprawę opisał w czwartek lokalny dziennik „Głos Wielkopolski”. Gazeta podała, że miejski społecznik, działacz proekologiczny Lechosław Lerczak, pozew do poznańskiego sądu przeciwko prezydentowi Poznania złożył 28 stycznia.

„Od lat walczę o czyste powietrze w naszym mieście. Czuję się więc w obowiązku, by zrobić to samo, co Grażyna Wolszczak - złożyć pozew i czekać na rozstrzygnięcie sądu. Zwłaszcza że działania Urzędu Miasta Poznania w tym zakresie są mało skuteczne” - tłumaczył cytowany przez gazetę Lerczak.

W swoim pozwie społecznik żąda „zaniechania naruszania dóbr osobistych przez miasto w postaci zmuszania mieszkańców do przebywania w warunkach szkodliwych dla życia i zdrowia”. Chce ponadto nakazania prezydentowi Poznania Jackowi Jaśkowiakowi złożenia oświadczenia, w którym ten „zobowiąże się do podjęcia skutecznych działań prowadzących do poprawy jakości powietrza w mieście i do bardziej skutecznej walki ze smogiem”. Lerczak żąda także od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 10 tys. zł, które ma zostać przeznaczone na zakup czujników.

W ub. tygodniu warszawski sąd wydał bezprecedensowy wyrok sprawie z powództwa aktorki Grażyny Wolszczak, która za niewystarczającą walkę ze smogiem pozwała Skarb Państwa. Sąd przyznał jej rację i nakazał Skarbowi Państwa zapłatę 5 tys. zł na wskazany przez nią cel charytatywny.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)